

Sygn. akt *XV C 845/17*

Gdańsk, dnia 4 maja 2018 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Weronika Klawonn

Protokolant: st. Magdalena Małachowska

po rozpoznaniu 25 kwietnia 2018 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **K. S. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

1. nakazuje pozwanemu K. S. (1) złożenie i opublikowanie na własny koszt w (...) oświadczenia następującej treści:

„Niniejszym wyrażam ubolewanie z powodu użycia przeze mnie nieprawdziwych i niezasadnie kwestionujących kompetencje intelektualne oraz motywacje działań, a przez to zniesławiających określeń pod adresem Pana T. P. (...) oddziału Towarzystwa (...) w artykule pt. „(...) (...) W.(...)opublikowanym w (...) w dniu 28 kwietnia 2016 r. Tym samym pragnę przeprosić Pana T. K. za moje nieodpowiednie wobec Niego zachowanie.

K. P. (...)”

przy czym oświadczenie winno zostać zamieszczone w wersji papierowej (...) i być zapisane w ramce, czcionką Times New Roman koloru czarnego na białym tle w rozmiarze 12 lub większym z co najmniej pojedynczą interlinią, bez jakichkolwiek zabiegów zniekształcających treść oświadczenia,

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 660 zł. (sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Stanowiska stron

Powód T. K. pozwem skierowanym przeciwko K. S. (2) domagał się nakazania pozwanemu złożenia i opublikowania na koszt pozwanego w (...) oraz na stronie internetowej tego dziennika oświadczenia wyrażającego ubolewanie z powodu użycia w artykule prasowym słów niezasadnie kwestionujących kompetencje intelektualne oraz motywacje działań powoda, które zawierały postulat rozebrania(...) (...) W. (...).

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany jest prezesem (...). W wywiadzie do (...) skrytykował wypowiedzi powoda dotyczące niezgodnego z prawem zbudowania (...) W. (...). Wypowiedź pozwanego przekroczyła granice dozwolonej krytyki. Pozwany zarzucił powodowi paranoję na punkcie widoku historycznego miasta, chorobę psychiczną wymagającą leczenia psychiatrycznego, a także zasugerował, że powód podejmuje działania we własnym interesie, dla żartu lub prowokacji.

Wypowiedź pozwanego naraziła powoda na poniżenie w opinii publicznej oraz pozbawienia zaufania potrzebnego do wykonywanej przez niego działalności oraz pełnienia funkcji w organizacjach pozarządowych. Powód jest aktywnym działaczem na rzecz ochrony zabytków. Uzyskał dyplom konserwatora zabytków i od wielu lat zajmuje się pracami konserwatorskimi. Jest postacią rozpoznawalną w środowisku architektonicznym oraz konserwatorskim województwa pomorskiego.

Słowa pozwanego były dla powoda również subiektywnie dotkliwe. Wywołały u niego poczucie ośmieszenia i poniżenia.

Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 23 i 24 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

Przyznał zacytowaną przez powoda treść swojej wypowiedzi. Podkreślił jednak, że jego intencją nie było kwestionowanie kompetencji intelektualnych powoda, a jedynie podkreślenie absurdalności pomysłu wyburzenia (...) W.(...)z powodu „niezgodności z prawem” w kontekście stanu zaawansowania prac oraz wydatkowanych środków publicznych. Pozwany zwracał także uwagę na szereg naturalnych procesów miastotwórczych, do jakich należy kształtowanie krajobrazu architektonicznego.

Pozwany zwrócił uwagę, że język debaty publicznej jest językiem specyficznym. Dopuszcza użycie sformułowań dosadnych oraz kolokwializmów.

Powód jest znany pozwanemu osobiście. Strony wspólnie podejmowały działania związane z przestrzenią publiczną G..

W przeszłości powód również w dyskursie publicznym na łamach prasy używał dosadnego języka.

Pozwany zaprzeczył, aby w wyniku jego wypowiedzi została naruszona cześć powoda, czy też aby odwróciło się od niego środowisko naukowe.

Pozwany zadeklarował chęć polubownego załatwienia sporu.

Podstawa faktyczna wyroku:

Powód T. K. ukończył (...) M. K. w T. Wydział S. (...). Uzyskał dyplom konserwatora zabytków oraz tytuł magistra sztuk pięknych. Od wielu lat zajmuje się pracami konserwatorskimi w ramach własnej działalności gospodarczej. Wydał szereg publikacji naukowych. Przynależy do różnych organizacji zawodowych i stowarzyszeń. Sprawuje funkcję członka zarządu Towarzystwa (...) oraz jest prezesem (...) oddziału tego Towarzystwa. Jest postacią rozpoznawalną w środowisku architektonicznym i konserwatorskim. Wypowiada się publicznie na tematy związane z architekturą i urbanistyką miasta.

Pozwany K. S. (3) jest prezesem (...) – stowarzyszenia podejmującego działania na rzecz ładu przestrzennego i zrównoważonego rozwoju miasta. W przeszłości współpracował z powodem w ramach projektu (...).

Powód negatywnie z punktu widzenia architektoniczno-urbanistycznego oceniał budowę (...) W. (...). Jego zdaniem pozostawała ona niezgodna z prawem. Powód kierował w tej sprawie pisma do organów administracji rządowej. Zwracał się do Rady Miasta G. o usunięcie stanu naruszenia prawa, domagając się zaniechania budowy wieży (...).

W dniu 26 kwietnia 2016 r. na łamach (...) ukazała się materiał zawierający wypowiedź powoda. Wyrażał on stanowisko, że budowa wieży (...) łamie zasadę ochrony dziedzictwa zapisaną w Konstytucji, a także narusza przepisy ustawy o ochronie zabytków oraz ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Naruszenie prawa wynika z doprowadzenia do uszczerbku wartości naukowych i historycznych układu urbanistycznego oraz historycznej sylwetki miasta G.. Układ ten już w 1947 r. został uznany za zabytek chroniony prawem. Nowa dominanta (wieża (...)) zniekształca skarb kultury. W tym samym materiale zamieszczono negatywną ocenę stanowiska powoda dokonaną

przez Prezydenta Miasta G.. Jako kolejnego adwersarza powoda przedstawiono J. F. – historyka sztuki. Opublikowano także następującą wypowiedź pozwanego:

„Trudno jest mi komentować tego typu pogląd, nie używając wulgaryzmów. G. jest dziś pewną wariacją miasta, które było wcześniej. To jest logiczne, że w mieście na starą zabudowę nakłada się nowoczesną. (...) W. (...), jeżeli chodzi o bryłę, jest świetnym budynkiem, który ma szansę stać się ikoną miasta, a jego dominacja jest wręcz pożądana. (...)Ktoś, kto wypowiada się teraz, że budynek powinien zostać zburzony, i zmarnowane powinny zostać ogromne pieniądze podatników tylko ze względu na swoje paranoje na punkcie historycznego widoku G., według mnie powinien się skierować na badania psychiatryczne. (...) Nie traktuję komentarza pana K. poważnie. Nie wiem, jaki interes miał w tej wypowiedzi, czy chciał na siebie zwrócić uwagę. Chcę wierzyć, że jest to kwestia żartu, czy prowokacji, a nie faktycznie poglądu tej osoby.”

W wydaniu internetowym (...) nie zawarto ostatniej części wypowiedzi pozwanego.

Po publikacji materiału prasowego powód odczuł, że coraz trudniej było mu pozyskiwać na terenie G. nowe zlecenia związane z jego działalnością gospodarczą. Odczuł, że w środowisku spada zaufanie do jego osoby i posiadanych kompetencji. Jeden z jego klientów wyraził stanowczy zamiar natychmiastowego zaprzestania współpracy. Powód poszukiwał zleceń na terenie innych województw. Wyjazdy poza miejsce zamieszkania były dla niego uciążliwe.

Dowody:

Zasadnicza część okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia pozostawała bezsporna.

Sąd zapoznał się z wydrukiem materiału prasowego opublikowanego w wydaniu papierowym oraz w wydaniu internetowym. Strony zgodnie twierdziły, że treść ich wypowiedzi została rzetelnie przytoczona w materiale prasowym. Strony nie kwestionowały także wzajemnie swojego zaangażowania w sprawy dotyczące szeroko pojętej przestrzeni publicznej G..

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność kontekstu wypowiedzi pozwanego oraz jej skutków dla powoda. Dowód ten w sprawie, w której podstawa żądania wymaga oceny naruszenia dóbr osobistych, jest zdaniem Sądu nieodzowny. Wymaga jednak szczególnie wnikliwej analizy. Strony, co oczywiste, są zainteresowane treścią rozstrzygnięcia. Przedstawiają rzeczywistość w kontekście przeżywanych przez siebie emocji. Ich narracja dotycząca określonych zdarzeń i ich skutków wymaga racjonalizacji w kontekście innych dowodów.

W tej perspektywie Sąd uznał, że zeznania powoda mają stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie jego zaangażowania w sprawy ładu przestrzennego G. oraz intencji przy wypowiedzaniu publicznych ocen na temat budowy wieży (...), a także osobistego odbioru wypowiedzi pozwanego jako krzywdzącej. Nie są natomiast dostatecznym dowodem na to, że to w związku ze słowami pozwanego powód zyskał negatywną opinię w środowisku zawodowym, co skutkowało spadkiem ilości zleceń. Nie można wykluczyć prawdziwości tezy pozwanego, że ta sytuacja została spowodowana nie tyle wypowiedzią pozwanego, ale przedstawianym publicznie przez powoda stanowiskiem o konieczności przerwania budowy wieży (...), z którym nie zgadzali się liczące się w środowisku autorytety.

Teza pozwanego o tym, że to właśnie poglądy powoda były przyczyną ostracyzmu wobec jego osoby, jest poparta w pewnym zakresie wypowiedziami innych osób zamieszczonymi w tym samym materiale prasowym.

Podstawa prawna wyroku.

Powód swoje roszczenie wywodzi z treści art. 23 i 24 k.c. Art. 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych pozostających pod ochroną prawa cywilnego Należą do niego w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Natomiast art. 24 k.c. reguluje kwestię roszczeń osoby, której dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone. Ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także

żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Kwestię zadośćuczynienia w razie naruszenia dóbr osobistych reguluje art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Tak więc rozstrzygając o zasadności żądań powoda Sąd winien ustalić:

- czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jeżeli tak to jakich,
- czy działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych miało charakter bezprawny, a dokładniej, czy zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność,
- czy złożenie oświadczenia o treści i formie, jakiej domaga się powód stanowi dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia

- w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia także: czy działania pozwanego miały charakter zawiniony i czy żądana kwota jest adekwatna wobec doznanego krzywdy.

W ocenie Sądu treść wypowiedzi pozwanego w zakresie, w jaki odnosi się do powoda narusza jego dobra osobiste.

Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r. II CSK 640/09, że dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili.

Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym mogące narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Sąd podziela stanowisko powoda co do tego, że przypisanie mu paranoi i sugerowanie potrzeby leczenia psychiatrycznego poniżyło powoda w opinii publicznej. Negatywna emocjonalna ocena jakkolwiek pośrednio dotyczyła stawianego przez powoda postulatu, miała charakter personalny. Pozwany zamiast koncentrować się na polemice z tezą powoda o bezprawności (czy szerzej niezasadności) budowy wieży (...), odniósł się do jego przymiotów osobistych, które miały stać się pobudką dla wypowiedzania takich tez. Nazwanie kogoś osobą obciążoną paranoją i wymagającą leczenia psychiatrycznego obniża jego ocenę w odbiorze publicznym, narusza zaufanie do jego kompetencji. Istotne znaczenie dla oceny skali naruszenia ma to, że powód pełni funkcje publiczne i jest osobą rozpoznawalną w środowisku związanym z architekturą. Należy jednak mieć na uwadze, że na określoną pozycję w społeczeństwie wpływa zasadniczo nie jedna publiczna ocena, lecz cały dorobek zawodowy oraz zespół zachowań, czy wypowiedzi danej osoby. Nie wykazano w niniejszej sprawie, aby to właśnie dokonana przez pozwanego jednostkowa ocena postawy powoda doprowadziła do daleko idącego negatywnego odbioru powoda. Podkreślić należy, że teza powoda o konieczności wyburzenia wieży (...) oraz jego działania z tym związane były krytycznie oceniane przez inne osoby – w tym Prezydenta Miasta G.. Tak więc jakkolwiek negatywnie należy wypowiedź pozwanego, to trzeba uwzględnić, że mogła ona nie być jedyną przyczyną negatywnego odbioru powoda.

Niewątpliwie wypowiedź pozwanego naruszyła także osobiste poczucie własnej wartości powoda. Przypisanie komuś niskich pobudek (żart, prowokacja, chęć zwrócenia na siebie uwagi) oraz obarczenie paranoją (brakiem racjonalnego myślenia), zawsze każe zmagać się z przykrymi myślami, powoduje irytację.

Zdaniem Sądu pozwany poprzez swoją wypowiedź naruszył dobra osobiste powoda – jego cześć i godność osobistą.

W ocenie Sądu działanie pozwanego miało charakter bezprawny.

Przesłanka bezprawności ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko.

Przyjmuje się, że bezprawne jest działanie nie tylko sprzeczne z normami prawnymi, ale nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Najszerzej pojęcie bezprawności naruszenia dóbr osobistych zostało ujęte w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r. II CR 419.89, w którym Sąd uznał za bezprawne każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających.

Pozwany jako okoliczność wyłączającą bezprawność powołał prawo do publicznej krytyki. Elementem tego prawa w ocenie pozwanego jest możliwość wykorzystania w debacie publicznej specyficznego języka. Pozwany powoływał się także na to, że powód w debacie publicznej używał analogicznych do wykorzystanych przez pozwanego zwrotów.

W ocenie Sądu wypowiedź pozwanego w odniesieniu do powoda nie może stanowić realizacji prawa do krytyki.

Należy mieć także na uwadze, że wypowiadanie ocen i opinii o postępowaniu osób zaangażowanych społecznie stanowi przejaw korzystania z chronionego konstytucyjnie prawa do swobody wypowiedzi. Wolność wyrażania opinii służy debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W jej trakcie następuje wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie opinii publicznej, w tym dotyczących osób pełniących funkcje publiczne. Z tego względu ochrona wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny. Jak stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyrokach: z dnia 26 lutego 2002 r. Nr 28525/95 (Lex nr 75865) oraz z dnia 6 kwietnia 2006 r. Nr (...) (Lex nr 176843), art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności pozostawia wąski margines na ograniczenie wypowiedzi politycznych lub debat w przedmiocie kwestii leżących w interesie publicznym.

Dlatego też negatywna weryfikacja wypowiedzi odnoszących się do osób publicznych musi być podejmowana szczególnie ostrożnie – z uwzględnieniem wartości, jaką jest wolność wypowiedzi.

Sąd ma na uwadze, że materiał prasowy, w którym zamieszczono wypowiedzi obu stron wpisywał się w toczącą się wówczas szerszą debatę dotyczącą planu połączenia (...) W. (...) z (...) W. (okoliczność notoryjna). Jednakże sama wypowiedź powoda nie dotyczyła bezpośrednio tego sporu. Powód w swej wypowiedzi akcentował niezgodność budowy wieży muzeum z prawem (w tym Konstytucją) stojącym na straży ochrony historycznego wizerunku miasta. Stanowisko to dotyczyło kwestii publicznej i jako takie było elementem debaty właśnie o charakterze publicznym.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany, jako każdy obywatel, a także jako działacz społeczny miał prawo krytycznie odnieść się do poglądów i tez powoda. Uczynił to to jednak w sposób przekraczających granice kultury debaty publicznej. Podkreślić przy tym należy, że cytowana w materiale prasowym wypowiedź powoda charakter merytoryczny, nie odnosiła się do krytyki poszczególnych osób, ani ich działań. W tej sytuacji użycie sformułowań odnoszących się do osoby powoda, nie zaś do głoszonych przez niego tez, było nieuprawnionym atakiem personalnym. Stanowiło wypowiedź silnie emocjonalną, nieuprawnioną w kontekście charakteru wypowiedzi powoda.

Język debaty publicznej może mieć w istocie może przybrać formę krótkich dosadnych przekazów, a nawet ostrych sformułowań, czy ocen. Zdaniem Sądu jednak krytyka wypowiedzi, czy postawy adwersarza także w sferze formy powinna pozostawać adekwatna. Inaczej mówiąc, gdy osoba do której odnosi się inkryminowana wypowiedź, nie używa argumentów personalnych, jej krytyka winna zostać utrzymana również li tylko w sferze merytorycznej. W takich okolicznościach użycie negatywnych, dosadnych ocen ad personam przekracza zasadę swobody wypowiedzi.

Sytuacja może zostać oceniona odmiennie, gdy obie strony politycznego (publicznego) sporu rywalizują, używając argumentów osobistych.

Wypowiedź powoda zawarta w materiale prasowym nie była nacechowana emocjonalnie i miała charakter merytoryczny. Język krytyki, jakim posłużył się pozwany odnosił się do cech osobistych powoda. Dlatego też Sąd uznał go za nieadekwatny. Nie zmienia oceny Sadu powoływana przez pozwanego okoliczność, że powód w swych wypowiedziach na kanwie innych problemów również używał słów dosadnych. Sąd nie otrzymał materiału do weryfikacji kontekstu tamtych wypowiedzi powoda. W szczególności pozwany nie wykazał, aby te wypowiedzi dotyczyły badanego przez Sąd sporu. Ocena adekwatności krytyki zdaniem Sądu winna odnosić się do konkretnego sporu, choć czasami może on mieć zasięg bardzo szeroki.

Sąd uznał zatem, że dokonane przez pozwanego naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter bezprawny.

Powód domagał się nakazania publikacji stosownego oświadczenia na łamach (...) zarówno w wydaniu papierowym, jak i internetowym.

W ocenie Sądu żądanie publikacji oświadczenia zawierające wyrazy ubolewania i przeprosin w papierowym wydaniu (...) zasługuje na uwzględnienie co do zasady. Materiał prasowy ukazał się w tym dzienniku. Zapoznała się z nim określona grupa czytelników. Sąd uznał jednak, że nie ma potrzeby aby teks ogłoszenia ukazał się na pierwszej stronie wydania. Powód nie wykazał, aby artykuł zawierający inkryminowane treści został zamieszczony na pierwszej stronie. Należy przy tym mieć na uwadze wysokie koszty publikacji ogłoszenia w tym miejscu. Mogłyby one stanowić nadmierną represję dla pozwanego, który wyrażał wolę polubownego rozwiązania sporu.

Sąd oddalił wniosek powoda o zamieszczenie stosownego oświadczenia także w wydaniu internetowym. Jednakże, jak wynika z przedłożonego przez powoda wydruku (k. 8v) w tym wydaniu nie przytoczono tej części wypowiedzi pozwanego, z którą powód łączy swe roszczenie. Sąd uznał zatem, że jedynie wydanie papierowe było tym kanałem informacji, dzięki któremu doszło do rozpowszechnienia negatywnej oceny powoda. Publikacja oświadczenia także w wydaniu internetowym byłaby więc nieadekwatna do zakresu naruszenia.

Sąd oddalił także powództwo co do żądania zadośćuczynienia.

Jak wynika z treści powołanego art. 448 k.c. przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. Nie oznacza to oczywiście dowolności Sądu w zakresie oceny roszczenia pokrzywdzonego. Pozwala jednak Sądowi na dokonanie indywidualnej weryfikacji zgłoszonego żądania w kontekście rozpatrywanej sprawy.

Zadośćuczynienie pieniężne z jednej strony jest instrumentem kompensaty doznanej krzywdy, zaś z drugiej wywołuje skutek represyjny. Sąd zatem oceniał okoliczności sprawy w kontekście tych celów instytucji zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd miał na uwadze, że twierdzenie powoda o tym, że na skutek obciążającej go krytycznej oceny pozwanego, pozostawał przez pewien czas wykluczony ze środowiska, co było dla niego szczególnie dotkliwie. Sąd, jak już wskazano, tego stanowiska nie podzielili. Negatywna, emocjonalna wypowiedź pozwanego mogła jedynie ośmielić, czy sprowokować inne osoby do podobnych wypowiedzi na temat powoda i jego poglądów. Nie ma jednak dowodów na to, że tak rzeczywiście było. Wręcz przeciwnie, powód wskazywał, że miał do czynienia z osobami, które oburzeniem reagowały na sformułowania użyte przez pozwanego. Doznana przez powoda krzywda (wykluczenie), subiektywnie postrzegana jako ściśle związana z zachowaniem pozwanego, mogła mieć wiele źródeł – w tym także po stronie samego powoda. Jej kompensata tylko przez pozwanego byłaby niesprawiedliwa.

Istotną kwestią dla decyzji Sądu o odstąpieniu od zasądzenia zadośćuczynienia był wzgląd na postawę pozwanego. Pozwany zmierzał do polubownego załatwienia sporu deklarując podjęcie działań zmierzających do usunięcia skutków naruszeń. Z jego wypowiedzi podczas rozprawy wynikało, że ma świadomość naruszenia zasad kultury debaty

publicznej. Dlatego też stosowanie wobec powoda represji w postaci obowiązku zapłaty zadośćuczynienia Sąd uznał za niecelowe.

Koszty procesu.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w zakresie żądania niepieniężnego w połowie. Koszty z tym związane wynosiły 600 zł. (opłata) i 720 zł. (koszty zastęp stawa procesowego). Połowę tych kwot tj. łącznie 660 zł. pozwany winien zwrócić powodowi.